

Czas płynie, a porozumienia nie ma!

Co z podwyżkami wynagrodzeń?

W dniu 13 lutego br. odbyło się kolejne spotkanie negocjacyjne w sprawie ustalenia obowiązującego w KGHM Polska Miedź S.A. wskaźnika wzrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia na 2008r. Podczas negocjacji przedstawiciele Zarządu spółki podtrzymali swoje stanowisko zaprezentowane w dniu 6 lutego br., w sprawie wysokości wskaźnika i zaproponowali po raz kolejny 5% wskaźnik wzrostu wynagrodzeń (na jednym z poprzednich spotkań zaproponowany przez Zarząd wzrost wynagrodzeń wynosił 4,1%). Propozycja pracodawcy spowodowałaby podwyższenie stawek osobistego zaszerogowania o 96 zł.

Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” podtrzymała swoje stanowisko ws. wysokości wzrostu wynagrodzeń w 2008r. Przypomnijmy, że zgodnie z zaproponowanym przez nasz Związek „nowym podejściem” do wzrostu wynagrodzeń, domagamy się podwyższenia stawek osobistego zaszerogowania w jednokowej dla wszystkich pracowników kwocie 350 zł. Według „Solidarności” wprowadzenie takiego podziału środków na wynagrodzenia jest korzystne dla zdecydowanej większości pracowników ciągu technologicznego, a więc tych, którzy zatrudnieni są bezpośrednio przy produkcji tj. górników, hutników, przeróbkarzy i osób niższego dozoru.

Na czym „Solidarność” opiera swoje stanowisko?

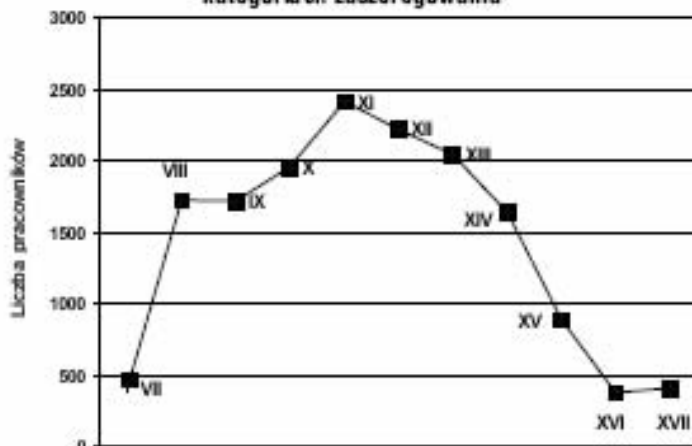
Wynika ono wprost ze struktury zaszerogowania pracowników KGHM Polska Miedź S.A.

Według analizy „Solidarności”:

Ilość pracowników zaszerogowanych w kategorii od VII do XVII wynosi 15 826 osób na 18200 zatrudnionych, co stanowi 86,95%. Według naszej propozycji dla tej grupy pracowników wzrost kategorii zaszerogowania o 350 zł, stanowi procentowy przyrost stawki np. o 27,6% dla kategorii VII, 20,4% dla kategorii XI i 14,6% dla kategorii XVII. Widać również, że właśnie w dolnej części tabeli zaszerogowań przyrost wynagrodzeń będzie największy.

Poniżej przedstawiamy wykres obrazujący strukturę zaszerogowania pracowników w kategoriach VII do XVII oraz tabelę - zestawienie wynagrodzeń obecnie obowiązujących z przeliczonymi stawkami osobistego zaszerogowania - wg propozycji strony związkowej - wzrost o 350 zł. Ustalono, że kolejna tura negocjacji odbędzie się 20 lutego br.

Struktura zatrudnienia pracowników na poszczególne kategorie zaszerogowania



Zestawienie obecnie obowiązujących wynagrodzeń ze stawkami przeliczonymi wg propozycji strony związkowej.

Kategoria zaszerogowania	Miesięczna płaca zasadnicza w zł. obowiązująca od 1 stycznia 2007r.	PROPOZYCJA ZWIĄZKOWA	
		Płace zasadnicze - wzrost o 350 złotych	przyrost %
I	1078	1428	32,5%
II	1089	1439	32,1%
III	1100	1450	31,8%
IV	1112	1462	31,5%
V	1123	1473	31,2%
VI	1191	1541	29,4%
VII	1270	1620	27,6%
VIII	1373	1723	25,5%
IX	1486	1836	23,6%
X	1600	1950	21,9%
XI	1713	2063	20,4%
XII	1826	2176	19,2%
XIII	1940	2290	18,0%
XIV	2053	2403	17,0%
XV	2167	2517	16,2%
XVI	2280	2630	15,4%
XVII	2393	2743	14,6%
XVIII	2529	2879	13,8%
XIX	2677	3027	13,1%
XX	2836	3186	12,3%
XXI	2983	3333	11,7%
XXII	3142	3492	11,1%
XXIII	3289	3639	10,6%
XXIV	3470	3820	10,1%
XXV	3663	4013	9,6%
XXVI	3845	4195	9,1%
XXVII	4038	4388	8,7%
XXVIII	4230	4580	8,3%
XXIX	4401	4751	8,0%
XXX	4594	4944	7,6%
XXXI	4775	5125	7,3%
XXXII	4979	5329	7,0%
XXXIII	5161	5511	6,8%

Podwyższenie stawek osobistego zaszerogowania o:

350 zł - powoduje średnio 18% wzrostu wynagrodzeń

288 zł - powoduje średnio 15% wzrostu wynagrodzeń

Ludzie listy piszą ...

Zaklęcia nie działają

Okazuje się, że w każdej sytuacji, a w życiu dorosłym przede wszystkim, oprócz np. wykształcenia ważniejsze są wartości, którymi każdy z nas powinien się kierować. Wśród nich wymienić można te podstawowe tj. uczciwość, szacunek, godność. Wartości tych w żaden sposób nie można interpretować pod potrzeby własnego widzimisie, ani przeliczać na złotówki. O ilez łatwiej byłoby nam żyć i rozwiązywać nasze codzienne problemy gdybyśmy nie byli zapatrzeni wyłącznie na siebie, skoncentrowani na egoistycznym zaspakajaniu własnych potrzeb i zachcianek. Ważne, by w tym codziennym zgiełku zobaczyć potrzeby innych, szanować swoją i cudzą godność i przede wszystkim żyć uczciwie. Wydaje się, że to tak niewiele, a jednak, jak życie pokazuje, sprawia wielu osobom problem. Nie byłoby to takie trudne, gdyby wykazał trochę dobrej woli. Niestety często bywa tak, że stosujemy dwie miary wobec tych samych wartości – jedną wobec siebie i drugą wobec innych. A prawda jest jedna i zio zawsze będzie złem, bez względu na to, komu je wyrządzamy. I tak łańcuszek podwójnej moralności i uczciwości rozciągamy na siebie i innych. Konsekwencją tego typu zachowań jest np. to, że wybieramy przedstawicieli do parlamentu nie rozliczając i nie analizując ich działań, które w wielu przypadkach biją nas mocno po kieszeni. Później w kółko biadołimy, biadołimy i liczymy na jakiś cud... I tak naprawdę nic z tego nie wynika. W cywilizowanym świecie, a szczególnie, jeżeli chodzi o gospodarkę, czy rozwój finansowy żadne zaklęcia nie działają i w naszym kraju nie ma co liczyć na to, by Ci, którzy chcieli być mądrzejsi od Stwórcy mogli zmienić, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, naszą trudną rzeczywistość. I na nic zdadzą się tematy zastępcze i kolejne powoływania komisji śledczych nie pomoże. Widać też, że powoli rozkręcana jest walka z Kościołem, który od zawsze był i pozostanie ostoją tych wartości, które służyły i służą człowiekowi, przede wszystkim skrzywdzonemu i biednemu. I nieważne - czy jest się synem czy córką prezydenta czy premiera. Nikt nie powinien być zwolniony z odpowiedzialności, z powodu wyszydzenia wartości, które są nadrzędnymi wartościami i żadna zabawa, nawet sylwestrowa, nie jest i nie powinna być usprawiedliwieniem dla żenujących zachowań. Nam, z początkiem tego Nowego Roku, pozostałe życzyć byśmy byli bardziej odpowiedzialni, no i zdrowi, bo na cuda w służbie zdrowia nie ma co liczyć i w zapewnienia z kampanii wyborczej odnośnie niesprywatyzowania KGHM coraz mniej zaczynam wierzyć.

Górnik obserwator

Wynagrodzenia „związkowców”

Przy okazji wydarzeń mających ostatnio miejsce w O/ZWR warto zauważyć, że sprawa tzw. ryczałtów ma jednak jeszcze „drugie dno”. Dlaczego w wykazie przewidzianym dla ryczałtów znaleźli się przewodniczący niektórych organizacji związkowych? Jakiż to wymiar zadań określony przez pracodawcę miał poprzedni przewodniczący ZZPPM w ZWR, czy też przewodniczący „Dozoru”, którzy do tej pory pobierali ryczałty?

Temat związany z wynagrodzeniami niektórych „związkowców” poruszaliśmy na łamach Pryzmatu wielokrotnie. Jak będąc związkowcem można się nieźle „ustawić”? Odpowiedź jest prosta – albo przechodząc na wynagrodzenie ryczałtowe albo... jak chociażby Pan Hajdacki idąc na etat (będąc delegowanym) do pracy związkowej awansować z elektromontera w Zakładach Wzbogacania Rud na... zastępcę głównego inżyniera ds. normowania w zakładzie górniczym (nie „wchając” nawet pracy pod ziemią). Jak widać historie jak z amerykańskiego filmu sprawdzają się w Polsce (awans z XI grupy za szeregowania na XXIII podczas pełnienia funkcji związkowej jest możliwy) Podobnie rzecz ma się z Panem Trempałą. Jak doprowadzić do tego żeby „swoi” zarabiali więcej? Nic prostszego niż ustawić ich w Radach Nadzorczych. Przecież nie tak dawno, jak SLD wygrało wybory, każdy z liderów ZZPPM „dostał fuchę” w

Radach Nadzorczych. Wystarczy wymienić tu tylko np. Pana Kurka, który (oprócz RN KGHM z wyboru załogi) dostał z mianowania RN w MCZ, potem w Pol Miedź Trans. Leszek Hajdacki (oprócz KGHM) mianowany został do RN w spółce Inova. Podobnie Pan Cieślak z Huty Miedzi Głogów czy Pan Jasieński. Jak Pryzmat o tym pisał, to główny aktywista związku ZZPPM - Zbrzyzny usprawiedliwiał „dorabianie” w Radach Nadzorczych, mówiąc, że taka jest polityka związku, i że on wysyłał swoich działaczy tylko po to żeby kontrolowali i mieli pieczę nad tym, co się w tych spółkach zaleźnych dzieje. Niestety wielu dało się na te bajki nabrać, a prawda jest taka że Pan Hajdacki (i jemu podobni), załatwił sobie 23 kategorię, a inni ludzie, ci spoza koryta, tracą zdrowie i życie na 8 grupie. A teraz Panowie „związkowcy” podnoszą krzyk i obwiniają „Solidarność” np. za złą kondycję spółek. Pytamy się was panowie „związkowcy” z ZZPPM piastujący przez długi czas funkcje w Radach Nadzorczych tychże spółek zależnych, gdzie faktycznie byliście i jak rzetelnie wypełnialiście swoje obowiązki, że doszło do takiej sytuacji? Podobne pytanie kierujemy do pana Zbrzyznego – jak pan, zasiadając we władzach sportowej spółki – „Zagłębia” nadzorował działanie klubu, że teraz My wszyscy - uczciwi kibice dusimy się w smrodzie afery kupowania meczów z tamtego okresu? I kto za tę korupcję odpowiada? Krasnoludki? Czy pamięta pan jak strzelały korki szampana, kiedy Zagłębie wróciło do pierwszej ligi? I wreszcie, co oznaczała naprawdę znamienne, wypowiedziane przez Pana słowa „PRZYCZYNIŁEM SIĘ DO TEGO, ŻE LUBINO WI PRZYWRÓCONA ZOSTAŁA PIERWSZOLIGOWA PIŁKA NOŻNA” (?)... Wasz czas minął Panowie, a smród korupcji pozostał...

Temat wydaje się ciekawy i ważny i na pewno do niego powrócimy.

Równi i równiejsi w ZWR

Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy dla Pracowników KGHM Polska Miedź S.A zawarty po długim okresie rozmów i ustaleń pomiędzy działającymi w naszej firmie związkami zawodowymi, a pracodawcą w roku 2000 roku jest źródłem prawa regulującym szerzej, korzystniej niż np. w Kodeksie Pracy uprawnienia pracowników. Zgodnie z postanowieniami ZUZP, jego zapisy nie obejmują pracowników młodocianych, pracowników zatrudnionych za granicą, Członków Zarządu Spółki oraz dyrektorów, zastępców dyrektorów i głównych księgowych Oddziałów. Do wyżej wymienionych osób nie mają również zastosowania zapisy ZUZP dotyczące np. wynagrodzeń. Niestety okazuje się, że osób takich może być znacznie więcej. Mowa tutaj o dziwnej sytuacji, jaka ma miejsce w jednym z oddziałów naszej spółki – Zakładach Wzbogacania Rud. Chodzi o zasady wynagradzania pracowników – dodać należy, że niektórych „wybranych”, czy inaczej „wysokopłatnych” pracowników. Należy dodać, że Układ Zbiorowy Pracy przewiduje stosowanie zryczałtowanej formy wynagrodzenia. Mowa tutaj jednak o pracownikach, dla których czas pracy z uwagi na rodzaj i warunki pracy może być określony tylko wymiarem ich zadań. W rzeczywistości wynagrodzenia ryczałtowe istnieją w ZWR właściwie od początku istnienia Oddziału, jednak dotyczyły wtedy tylko grona pracowników należących do ścisłego kierownictwa Oddziału np. głównych inżynierów poszczególnych rejonów (Rudna, Polkowice i Lubin). W miarę upływu czasu, każdy z kolejnych Dyrektorów przyznawał „swoim” ryczałty. Rekordzistą był chyba – oprócz Włodzimierza Basa - jeden z poprzednich Dyrektorów – Andrzej Wasilewski (obaj pełniłi swoją funkcję mianowani przez zarząd z nadania SLD). On to poza obowiązującą tabelę wynagrodzeń wyprowadził największą liczbę „zastużonych” sobie osób, łącznie z przewodniczącymi organizacji związkowych działających w ZWR (przewodniczący „Solidarności” nie zgodził się na taką formę pobieranego przez siebie wynagrodzenia).

Warto dodać, że wprowadzanie takiej formy wynagrodzenia odbywało się „po cichaczku” i niezgodnie z obowiązującym prawem tzn. wbrew zapisom Układu Zbiorowego, który w § 23 pkt wprowadzenie takiej formy wynagrodzenia w stosunku do określonej grupy pracowniczej uzależnia od zgody zakładowych organizacji związkowych. Takiej zgody ze strony Solidarności

działającej w ZWR nigdy nie było! Z końcem poprzedniego i początkiem tego roku dyrektor Oddziału ZWR (chcąc chyba zalegalizować istniejący stan rzeczy), zwrócił się do organizacji związkowych z prośbą o uzgodnienie i zatwierdzenie stanowisk pracy objętych wynagrodzeniem ryczałtowym. Zgodnie z wykazem Dyrekcji O/ZWR na liście stanowisk objętych ryczałtem znalazło się około 30 osób, w tym, uwaga – przewodniczący organizacji związkowych! W odpowiedzi na powyższe, przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” (w odróżnieniu od przewodniczących ZZPPM i „Dozoru”) nie wyraził zgody na takie działania i w efekcie osoby, którym z końcem roku minął termin obowiązywania ryczałtu – wróciły do swoich poprzednich zgodnych z tabelą zaszerogowań – wynagrodzeń.

Dlaczego Solidarność nie zgodziła się na propozycje Dyrekcji? Pomimo tego, że wysokość ryczałtów była zróżnicowana (żeby zbyt nie denerwować pracowników – nie będziemy tutaj pisać o konkretnych sumach), była zawsze znacznie wyższa od wynagrodzenia wynikającego z tabeli zaszerogowań. To powodowało, że zarobki nielicznej grupy osób „wysokopłatnych” znacznie uszczuplały fundusz wynagrodzeń przeznaczony przede wszystkim dla wszystkich pracowników (ile można było za te pieniądze dokonać zaszerogowań!), a szczególnie (najliczniejszej grupy) pracowników zatrudnionych bezpośrednio przy produkcji. Warto jeszcze dodać, że praca na większości ze stanowisk które miały być objęte wynagrodzeniem ryczałtowym zupełnie nie spełnia definicji zawartej w Układzie Zbiorowym Pracy. Przecież np. kierownik oddziału czy działu (a również także stanowiska były objęte ryczałtem) wykonuje pracę zgodnie z zakresem czynności i obowiązków, a nie określoną wymiarą zadań. Wiele zastrzeżeń budzi również polityka przyznawania wynagrodzeń ryczałtowych dla określonych stanowisk – można przekornie zapytać np: dlaczego wynagrodzenia ryczałtowe ma otrzymywać tylko kilku z kilkunastu kierowników oddziałów produkcyjnych, czym się różnią te stanowiska? Podobnie jest z kierownikami działów – czy kierownicy jednych działów są gorsi od innych? Brak tutaj jakiegokolwiek uzasadnienia czy spójnych zasad, którymi kierowano się przy ustalaniu stanowisk pracy obejmowanych wynagrodzeniem ryczałtowym. Pytań jest tu zresztą więcej - Jak ma się do tego zasada równego traktowania oraz prawo do jednakowego wynagrodzenia, określone w Kodeksie Pracy? Czy na tym polega sprawiedliwość społeczna? Odnosząc się do sytuacji dotyczącej wynagrodzeń ryczałtowych w ZWR, nasuwa się pytanie, czy nie mamy tutaj do czynienia z pewną strategią, która polega na tym, że „wyrzucamy” się poza Układ Zbiorowy tych ludzi, którzy „złe” się czują w tabeli, a do nich przykleja się inne stanowiska? Na takie działania nie może być zgody. Zdaniem przewodniczącego SKGRM NSZZ „Solidarność” Józefa Czaczyńskiego jedyną słuszną zasadą, zgodnie z którą należałoby podnosić wynagrodzenia, (z którą zresztą zgadza się większość związków zawodowych), jest zasada, że np. w tabeli zaszerogowań dwie kategorie „zwijamy” i dwie kategorie „rozwijamy”. Jak pisaliśmy wcześniej, w chwili obecnej wynagrodzenia ryczałtowe w ZWR są „zawieszane”. Warto jednak przy tej okazji, w imieniu pracowników ZWR i członków organizacji związkowych, zadać jeszcze jedno pytanie, tym razem do przewodniczących organizacji związkowych: Panowie, zastanówcie się w czylim imieniu działacze, komu powinniście służyć i członków, jakich grup zawodowych, macie w swoich szeregach? Na przykładzie O/ZWR można stwierdzić, że o ile zrozumieć można popierającego pomysły Dyrekcji ws. ryczałtów - przewodniczącego związku zawodowego pracowników technicznych i administracji, o tyle niezrozumiała jest taka sama postawa przewodniczącego ZZPPM.

Problemy należy rozwiązywać

Pewnie nie będzie żadnym wielkim odkryciem stwierdzenia, że częste rozmowy i bezpośrednie spotkania z pracownikami potwierdzają tezę, że przez koleżeńską i życzliwą postawę można budować wśród pracowników relacje, które pozwolą na pracę w atmosferze spokoju i komfortu psychicznego. W dniach 30 i 31.01. 2008r. na zmianie drugiej na szybie LW i LZ odbyły się spotkania otwarte Przewodniczącego NSZZ Solidarność O/ZG „Lubin” Bogdana Nucińskiego i z-cy przewodniczącego kolegi Marka Budziaka z pracownikami kopalni. Jak pokazuje czas i opinie pracowników jedną z zalet tych spotkań, jest możliwość

przekazania pracownikom bezpośrednich relacji- chociażby z toczących się obecnie rozmów w sprawie wzrostu płac i ilości przyznanych wczasów profilaktycznych dla pracowników. Należy zaznaczyć, że spotkania Solidarności z załogą są otwarte i każdy pracownik, bez względu na przynależność związkową, może w nim uczestniczyć. Zależy nam, aby te cykliczne spotkania gromadziły jak najwięcej pracowników, bo przecież tematów nurtujących załogę nie brakuje. Z reguły pracowników interesuje przede wszystkim to, kiedy i ile płacą. Ale nie tylko. Ostatnio coraz częściej widać, że interesuje zatrudnionych również to, czy i jak długo będą istniały ich stanowiska pracy oraz w jakich warunkach praca jest wykonywana, a także, kto będzie w przyszłości właścicielem zakładu, w którym pracują.

I oby te zainteresowania i wnioski z nich płynące przekuły się później na wybory jakich dokonują, zarówno tych w mikro i makro skali.

Ustalono liczbę skierowań na wczasy profilaktyczno - lecznicze

Zgodnie z § 70 Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników „Polskiej Miedzi”, osoby m.in. zatrudnione w warunkach szkodliwych lub uciążliwych, mają prawo do ubiegania się o przydział wczasów profilaktyczno – leczniczych. Podczas ostatniego spotkania negocjacyjnego ws. wzrostu wskaźnika wynagrodzeń i ilości wczasów, Zarząd przychylił się do propozycji związków zawodowych, które proponowały ustalenie liczby wczasów profilaktyczno – leczniczych na poziomie 440 skierowań, dzięki czemu z tego świadczenia będzie mogło skorzystać o 40 pracowników więcej niż w zeszłym roku.

Zgodnie z zawartym porozumieniem, podział wczasów na poszczególne Oddziały spółki przedstawia się następująco:

- Zakłady Górnicze Rudna – 112 skierowań
- Zakłady Górnicze Polkowice – Sieroszowice – 111
- Zakłady górnicze Lubin – 84
- Huta miedzi Głogów – 66
- Zakłady Wzbogacania Rud – 28
- Huta Miedzi Legnica – 23
- Zakład Hydrotechniczny – 10
- Huta Miedzi Cedynia – 3
- Jednostka Ratownictwa górniczo – Hutniczego – 3

Wszyscy zasługujemy, żeby godnie zarabiać!

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” rozpoczyna konsultacje w sprawie ogólnopolskiej akcji protestacyjnej pod hasłem „Wszyscy zasługujemy, żeby godnie zarabiać”.

NSZZ „Solidarność” jest zaniepokojony brakiem reakcji rządu RP na apele związkowców o jak najszybsze podjęcie negocjacji dotyczących rozwiązań płacowych dla wszystkich grup budżetowych i parabudżetowych. NSZZ „S” kilkakrotnie zwracał się do rządu RP o rozpoczęcie rozmów, dotyczących rozwiązań płacowych dla pracowników sektora publicznego. Niestety bez odpowiedzi zostały apele, wnioski składane za pośrednictwem Komisji Trójstronnej ds. Społeczno-Gospodarczych, czy stanowiska Komisji Krajowej NSZZ „S” przesyłane do rządu.

Dlatego prezydium KK postanawia rozpocząć konsultacje w sprawie ogólnopolskiej akcji protestacyjnej pod hasłem: „Wszyscy zasługujemy, żeby godnie zarabiać”. NSZZ „Solidarność” rozważa:

1. Centralną manifestację w Warszawie
 2. Ogłoszenie Ogólnopolskich Dni Protestu w regionach i branżach.
- Reagowanie przez rząd dopiero w sytuacjach skrajnych i bulwersujących, kiedy od kółek odchodzą lekarze, a celnicy blokują granice anarchizuje dialog społeczny i marginalizuje Komisję Trójstronną. W ten sposób rząd mar-

nuje szansę na szersze porozumienie społeczne niezbędne do zahamowania narastającej fali konfliktów i dalszy rozwój gospodarki - uważa Janusz Śniadek, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

- Niepodejmowanie rozmów z partnerami społecznymi i domagającymi się rozwiązania polskich problemów w drodze dialogu zmusi NSZZ „Solidarność” i jego struktury do zaostrzenia zachowań przez rozpoczęcie akcji protestacyjnych - dodaje Śniadek.

*Dział Informacji Komisji Krajowej
NSZZ Solidarność*

Dlaczego Karczma „BIS” na Rudnej została odwołana?

W dniu 08.01.2008r. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” ZG Rudna zwróciła się do dyrektora Oddziału o odwołanie decyzji dotyczącej zawieszenia (w wyniku tragicznego wypadku pod koniec 2007 r.) karczmy Piwnej „BIS” i wyrażenie zgody na jej zorganizowanie. Komisja NSZZ Solidarność zwróciła uwagę, że większość uczestników Karczmy, to nie tzw. „zaproszenie gości” lecz pracownicy zatrudnieni w Oddziale, w związku z czym, Karczma, mimo, że z poślizgiem, powinna się odbyć. W odpowiedzi Dyrektor Oddziału ZG Rudna poinformował Komisję Zakładową NSZZ Solidarność, że po zasięgnięciu opinii pozostałych organizacji związkowych działających w Oddziale - przewodniczący czterech z nich byli przeciwni zorganizowaniu Karczmy Piwnej „BIS” - zdecydował o jej odwołaniu.

DIALOG – CZY KONFRONTACJA

PANIE PREMIERZE?

List Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” do Premiera Rządu RP – Pana D. Tuska

Szanowny Panie Premierze,

Przyjmując za prawdziwe zapewnienia Pana Premiera, że będzie istniał dialog pomiędzy rządem a stroną społeczną, 11 grudnia ubiegłego roku zwróciłem się z pismem do Pana Premiera o pilne wyznaczenie spotkania z Radą Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność”. Przyczyną prośby był zamęt w sektorze paliwowo-energetycznym i niezadowolenie społeczne, które mogło w tym czasie, jak i w chwili obecnej, doprowadzić do niepokojów społecznych prowadzących do akcji protestacyjnych.

Do 14 stycznia br. nie otrzymałem żadnej odpowiedzi na w/w pismo, a przyczyna napisania wcześniejszego pisma nie ustala. Rozumiejąc nawet prac Pana Premiera 15 stycznia br. napisałem kolejne pismo przypominające o skierowanym przez nas wniosku o spotkanie. Również na nie nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Dlatego zwracam się do Pana Premiera z trzecim pismem, w którym ponownie proszę o spotkanie lub o odpowiedź, że Pan Premier nie jest zainteresowany takim spotkaniem.

W związku z brakiem odpowiedzi na wcześniejsze pisma i wnioski złożone do Pana Premiera, pismo to staje się listem otwartym, aby żaden z przedstawicieli rządu nie mógł powiedzieć, że o zagrożeniu akcjami protestacyjnymi w sektorze paliwowo-energetycznym nie był poinformowany. Ponadto pragniemy podkreślić, iż brak odpowiedzi na pisma kierowane do Pana Gabinetu przez Sekretariat Górnictwa i Energetyki NSZZ „S” jest, naszym zdaniem, naruszeniem podstawowych zasad dialogu społecznego.

Panie Premierze, opowiadamy się za dialogiem rzeczywistym,

a nie tylko deklarowanym, ale dialog to rozmowa co najmniej dwóch partnerów. Znamy nam są również inne sposoby rozwiązywania problemów. To Pan, Panie Premierze wybiera: dialog czy konfrontacja.

Liczmy na szybką i konkretną odpowiedź.

Katowice, 07.02.2008r.

Z wyrazami szacunku
Sekretariat Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność”
Przewodniczący Kazimierz Grajcarek

UWAGA ! Trwa nabór do górniczego chóru męskiego ...

Zachęcamy Panów (pracujących, uczniów i studentów) lubiących śpiew i muzykę do spróbowania swych sił w śpiewie chóralnym. Nie wymagamy znajomości nut, ani innego przygotowania muzycznego. Wystarczą dobre chęci. Praca zmianowa nie stanowi przeszkody - wielu członków chóru pracuje na zmianie.

Przynależność do chóru pozwala m.in. na uczestnictwo w wielu ciekawych wyjazdach krajowych i zagranicznych. Jest to również okazja do licznych spotkań o charakterze towarzyskim, gdzie wraz ze swymi rodzinami można wspólnie spędzić miłe chwile np. przy ognisku, czy też uczestniczyć w ciekawych wycieczkach. W okresie wakacyjnym organizujemy co roku, nad morzem dwutygodniowe tzw. „warsztaty artystyczne”, w których po ocenach preferencyjnych uczestniczą również członkowie rodzin chórzystów.

Prosimy przyjść, posłuchać i zobaczyć jak wyglądają nasze spotkania. Może niektórzy z Panów tę formę pożytecznego zagospodarowania dwóch godzin po południu (we wtorki i czwartki - godz. 17.00) zaakceptuje i zostanie z nami.

Spotkania odbywają się w budynku dawnego Technikum Górniczego (Zespół Szkół nr.1) przy ul. Kościuszki. Kontakt telefoniczny - 0501 165727.

Za Zarząd Chóru Piotr Strzelecki

Piłka w grze ...

Kto - komu dokopie?

1 marca 2008 r., rozegrany zostanie po raz kolejny Halowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Przewodniczącego Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność”.

Rozgrywki drużynowe odbywać się będą jednocześnie w dwóch szkołach w Lubinie tj.:

w Gimnazjum Nr 4 przy ul. M. Konopnickiej oraz w Szkole Podstawowej Nr 14 przy ul. Norwida 10. Finał Turnieju rozegrany zostanie w Szkole Podstawowej Nr 14 w Lubinie.

Mamy nadzieję, że rywalizacja będzie przebiegała, jak co roku, w sportowej i rodzinnej atmosferze. A jest o co powalczyć - przygotowano cenne nagrody - główne to Puchar Przewodniczącego SKGRM NSZZ „Solidarność”.

Organizator zaprasza do licznego udziału zawodników wraz z rodzinami. Życzymy udanej zabawy!!!

www.skgrm.pl